



Sygn. akt V CSK 448/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę i rentę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2010 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 30 października 2008 r. zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Z. 10.000

zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2004 r. tytułem zadośćuczynienia, oddalił dalej idące w tym zakresie żądanie oraz roszczenia o odszkodowanie i rentę.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 9 września 2002 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w wyniku którego doznał obrażeń w postaci urazu typu biczowego kręgosłupa szyjnego. Uraz ten spowodował złamanie blaszki granicznej górnej trzonu C-5 już wcześniej chorobowo (zwyrodnieniowo) zmienionego. Bezpośrednio po wypadku żaden z jego uczestników nie zgłaszał dolegliwości bólowych, które wymagałyby interwencji pogotowia ratunkowego na miejscu zdarzenia. Badania neurologiczne wykazały u powoda objawy zespołu Hakima: pozapiramidowe, piramidowe oraz zespół otępienny w średnim stanie zaawansowania. W następstwie wypadku powód nie doznał jednak urazu czaszkowo-mózgowego, z którym miałby jakikolwiek związek z zespołem Hakima (wodogłowie normotensyjne). Późniejsze zmiany stwierdzone u powoda w obrębie mózgowia oraz kręgosłupa mają charakter schorzeń samoistnych. Przeciwnie urazowej etiologii tych zmian przemawia fakt, że poszkodowany po wypadku wysiadł z auta samodzielnie i udał się sam do lekarza w późniejszym terminie. Tymczasem złamaniu kręgów szyjnych towarzyszą objawy kliniczne i bólowe uniemożliwiające samodzielne poruszanie się.

Po wypadku powód przez pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskich, a następnie jeszcze przez dwa lata pracował. W okresie od maja 2006 r. do czerwca 2008 r. pobierał rentę z ogólnego stanu zdrowia. Obecnie powód jest trwale niezdolny do pracy. Dolegliwości bólowe związane z urazem biczowym kręgosłupa trwają przeciętnie od trzech do sześciu miesięcy i wymagają stosowania leków z grupy niesterydowych, przeciwzapalnych. Rokowania na przyszłość w przypadku tego rodzaju urazu są dobre, co potwierdziła tomografia komputerowa odcinka szyjnego kręgosłupa powoda wykonana w grudniu 2002 r.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione - częściowo - jedynie roszczenie o zadośćuczynienie. Stwierdził przy tym, że odpowiednią sumę z tego tytułu – biorąc pod uwagę rozmiar szkody pozostającej w związku przyczynowym z doznany wypadkiem, czasokres leczenia, doznany ból oraz stopień trwałego kalectwa - stanowić będzie kwota 10.000 zł. Do jej zapłaty zobowiązany jest pozwany ubezpieczyciel, z którym posiadacz pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, aprobując w pełni przyjęte za podstawę

rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny uznał, że wyprowadzone na podstawie tych ustaleń konkluzje znajdują dostateczne oparcie w opinii Collegium Medicum Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...). Nie podzielił przy tym zarzutu bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych wskazując, że skarżący, formułując ten zarzut w sposób ogólnikowy, nie powołał się na naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał, że odmowa przeprowadzenia tego dowodu była zasadna, gdyż Sąd pierwszej instancji miał podstawy do podzielenia sporządzonej w sprawie opinii.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych, art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i art. 286 k.p.c. wskutek niewezwania na rozprawę autorów sporządzonej w sprawie opinii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty okazały się uzasadnione.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawa skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że przytoczony przepis nie wskazuje wprawdzie *expressis verbis* konkretnych przepisów postępowania, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną, to jednak nie ulega wątpliwości, że obejmuje on bezpośrednio art. 233 § 1 k.p.c. (zob. m.in. wyroki: z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/08, niepubl., z dnia 15 maja 2009 r., III CSK 338/08, niepubl., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, niepubl.). Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zmierzający do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów, nie mógł zatem wyrzucić zamierzonego skutku.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutom skarżącego podważającym ocenę Sądu Apelacyjnego odnoszącą się do sposobu przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłych. Sąd Apelacyjny uznał, że próba

zakwestionowania decyzji Sądu pierwszej instancji o odmowie dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych skazana była na niepowodzenie, gdyż skarżący formułując zarzut w tym przedmiocie nie powołał się na naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. Zapatrywania takiego – co trafnie zostało podniesione w skardze kasacyjnej - nie można jednak podzielić.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania. Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji.

W orzecznictwie zwrócono jednak uwagę, że w odniesieniu do zwykłych środków odwoławczych, jakim jest apelacja, ustawodawca nie postawił tak rygorystycznych wymagań, jak wobec skargi kasacyjnej, czy też skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przede wszystkim w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można podnosić w postępowaniu apelacyjnym. W przeciwieństwie do podstaw skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem, zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprowadzające wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawno-technicznymi itd. Kiedy więc strony niereprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają bowiem mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego” przedstawienia zarzutów (zob. uzasadnienie uchwały z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 a także postanowienia z dnia 30 czerwca 2006 r., V CZ 48/06, niepubl. i z dnia 10 listopada 2005 r., III CZ 88/05, niepubl. oraz wyrok z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 383/07, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że stanowisko Sąd Apelacyjny dyskwalifikujące zarzut bezzasadnej odmowy dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych z uwagi na wskazane przez skarżącego – reprezentowanego przez nieprofesjonalnego pełnomocnika - naruszenie art. 6 k.c., zamiast art. 217 § 2 k.p.c., nie może zostać zaaprobowane. Wprawdzie Sąd Apelacyjny odniósł się również do kwestii konieczności weryfikacji stwierdzeń zawartych w opinii sporządzonej przez Collegium Medicum Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...), stwierdzając brak takiej potrzeby, jednakże uczynił to w sposób zdawkowy, bez wskazania konkretnych przesłanek takiej oceny.

Nieporadność powoda i jego pełnomocnika procesowego w formułowaniu zarzutów wobec sporządzonej w sprawie opinii winna skłonić Sądy obu instancji do szczególnie wnikliwej i starannej oceny zawartych w niej konkluzji oraz rozważenia potrzeby wysłuchania jej autorów na rozprawie (art. 286 k.p.c.), bądź też zasięgnięcia opinii innych biegłych. Stwierdzenie, że bezpośrednio po wypadku powód o własnych siłach wysiadł z samochodu i dopiero później sam udał się do lekarza, wyeksponowane przez Sądy meriti, nie wydaje się – w świetle zasad doświadczenia życiowego – być przesłanką decydującą o braku związku przyczynowego pomiędzy obecnym jego stanem zdrowia a zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym. Wątpliwości budzić może również kwestia, czy wyniki badania powoda tomografem komputerowym, przeprowadzonego w 2002 r., w pełni usprawiedliwiają - biorąc pod uwagę obecny stan zdrowia powoda - konkluzję co do rokowań na przyszłość.

Rozstrzygnięcie sprawy bez pełnego wyjaśnienia tych wątpliwości, mimo wykazanej przez powoda inicjatywy dowodowej, nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutów naruszenia art. 217 § i art. 286 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.